prof. dr hab. Piotr Błędowski
Instytut Gospodarstwa Społecznego
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Tomasza Wiśniewskiego pt. "Uwarunkowania zatrudniania osób niepełnosprawnych w podmiotach leczniczych", przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Anny Organiściak-Krzykowskiej, prof. UWM

Niepełnosprawność jej aspekty społeczne oraz ekonomiczna stosunkowo często są obiektem badań. Wśród podejmowanych w analizach aspektów tego zagadnienia znajduje się również aktywność i aktywizacja zawodowa osób z niepełnosprawnością (OzN). Zagadnienie to ma duże znaczenie nie tylko teoretyczne, ale i praktyczne. Aktywizacja zawodowa tej grupy osób jest ważna nie tylko w skali makroekonomicznej i makrospołecznej, ale i indywidualnej, będąc celem procesu rehabilitacji zawodowej.

Rozprawa doktorska mgr. Tomasza Wiśniewskiego poświęcona jest próbie wskazania uwarunkowań wpływających na zatrudnianie OzN w dość specyficznej grupie zakładów pracy, a mianowicie w podmiotach leczniczych. Perspektywa poszczególnych grup zakładów pracy jako pracodawców OzN jest wykorzystywana dość rzadko, można więc uznać, że Doktorant trafnie zidentyfikował lukę badawczą.

Ani we Wstępie, ani w kolejnych częściach rozprawy nie znalazłem jednak sformułowanego celu dysertacji. Można wprawdzie określić go intuicyjnie, ale sądzę, że dla czytelników, ale i samego Autora znacznym ułatwieniem byłby precyzyjny opis tego, co Doktorant chce wykazać w swojej pracy. Na s. 9 można znaleźć niepoprawny pod względem gramatycznym zapis: „Niedobory kadrowe w podmiotach leczniczych i ich możliwości

zniwelowania poprzez zatrudnianie osób niepełnosprawnych jest uzasadnieniem podjęcia tematu rozprawy doktorskiej", ale w pracy można jednak dostrzec inną narrację: chodziło nie tyle o likwidację owych niedoborów kadrowych, ale o zwiększenie zatrudnienia osób niepełnosprawnych dzięki identyfikacji czynników wpływających na aktywność zawodową oraz zainteresowanie pracodawców. Taki cel można wysnuć również z samego tytułu rozprawy. Jeśli przyjąć, że jest to właściwa interpretacja, to cel można by uznać za zrealizowany.

W początkowej części rozprawy mgr Wiśniewski przedstawia cztery hipotezy badawcze (centralna teza badawcza nie została sformułowana), przedstawia cele badania empirycznego orz informuje o metodach badawczych, jakimi posłużył się przygotowując recenzowaną rozprawę. Nie mam zastrzeżeń do hipotez, choć wydają się dość oczywiste, ani do dobranych metod i charakteru badania terenowego, ale muszę zwrócić uwagę na nieprawidłową kolejność prezentowania tych trzech elementów. Otóż, badanie empiryczne ma służyć weryfikacji hipotez badawczych, a powodzenie tego procesu uzależnione jest od właściwych metod badania. Kolejność prezentacji powinna zatem być odwrotna. Autor zaprezentował bowiem na wstępie przyjęte metody, a dopiero potem wskazał podlegające weryfikacji hipotezy.

Pierwszy rozdział dotyczy ogólnej charakterystyki uwarunkowań rozwoju rynku pracy w Polsce. Autor wskazał wprawdzie trafnie czynniki determinujące sytuację na rynku pracy, ale mam do tego rozdziału zasadnicze zastrzeżenie. Otóż celem dysertacji doktorskiej nie jest wykazanie przez jej autora, że dysponuje rozległą wiedzą na podjęty temat, ale udowodnienie, że potrafi tę wiedzę użyć, by zweryfikować przyjęte hipotezy. Tu Doktorant dość beznamiętnie przedstawił na 35 stronach różne czynniki wpływające na sytuację na rynku pracy, nie wskazując tych, które są najważniejsze z punktu widzenia tematu rozprawy. Rozdział miejscami przypomina swego rodzaju wyliczankę różnych terminów, bez żadnego ustosunkowania się do sygnalizowanych problemów, czy wskazania, które z nich są szczególnie ważne dla interesującej go grupy aktywnych zawodowo OzN.

Po omówieniu determinant podaży pracy w Polsce, wśród których wymienione oraz zdefiniowane zostały czynniki demograficzne (s. 20 i kolejne) następuje podrozdział 1.3. „Sytuacja demograficzna Polski". Jestem przekonanym, że konstrukcję rozprawy należało staranniej przemyśleć. Podkreślę, że takie wielokrotnie pojawiające się wyliczenia rozmaitych czynników nie są należycie opisane, to znaczy Autor nie wskazuje, które z czynników są bardziej istotne z punktu widzenia tematu rozprawy, a które odgrywają mniejszą rolę. W rozdziale pojawiają się sformułowania dyskusyjne pod względem terminologicznym, na

przykład na s. 24 mgr T. Wiśniewski przywołuje pojęcie systemu opieki społecznej państwa. Pojawia się ono jednak w niewielu publikacjach, o wiele częściej mówi się o funkcjach państwa: opiekuńczej i socjalnej, o czym Autor nie wspomina. Na s. 25 pojawia się dyskusyjna teza, zgodnie z którą „gdy liczba ludności spada to potencjalna liczba ludności gotowej do podjęcia pracy również spada". Po pierwsze, spadkowi liczby ludności nie musi towarzyszyć spadek liczby ludności w wieku produkcyjnym, a po drugie – dosłownie traktując cytowany zapis – ludność gotowa do podjęcia pracy nie musi rekrutować się wyłącznie spośród osób w wieku produkcyjnym. Autor powołuje się (za) często na publikacje GUS jako źródło objaśniające pewne terminy. Na s. 17 podaje, że GUS przyjmuje konkretne granice wieku produkcyjnego dla kobiet i mężczyzn, tymczasem w swoich publikacjach GUS odwołuje się do obowiązujących regulacji prawnych, na pewno znanych Doktorantowi. Pewne dane obszernie prezentowane w rozprawie nie mają dla niej żadnego znaczenia. Dotyczy to na przykład danych o przyroście naturalnym (s. 26). Na s. 31 błędnie określono na poziomie 18,4% udział osób w wieku nieprodukcyjnym zamiast przedprodukcyjnym.

Nie znajduję uzasadnienia dla podrozdziału 1.4. „Prognozowana sytuacja demograficzna Polski do 2050 roku", podobnie jak 1.5. „Przyczyny i skutki starzenia demograficznego społeczeństwa"[1]. Wprawdzie uwarunkowania, o których ma być mowa w rozprawie, nie są zakreślone jakimś horyzontem czasowym, ale dalsza część pracy dotyczy aktualnej sytuacji na rynku pracy oraz w podmiotach leczniczych. Omawianie tych dwóch wyżej wymienionych aspektów analizy miałoby sens, gdyby Autor poświęcił więcej uwagi konieczności zmiany nastawienia pracodawców właśnie w związku z przyszłymi zmianami demograficznymi, generującymi między innymi większe zapotrzebowanie na usługi zdrowotne. Przytoczone obszernie fazy starzenia się populacji niczego nie wnoszą do tematyki podjętej w rozprawie. Wzrost liczby urodzeń w pierwszej połowie lat 80. XX wieku to nie „ostatni odnotowany wyż demograficzny" (s. 46), ale echo wyżu demograficznego z lat 1948–1956. Cytowane obszernie za artykułem w czasopiśmie „Edukacja etyczna" przyczyny „rozwoju starzenia demograficznego" (s. 48) nie są poruszane w dalszej części pracy i nie jest zrozumiałe, w jakim celu zostały przywołane.

W rozdziale 2 („Osoby niepełnosprawne na rynku pracy") Doktorant nie wskazuje wyraźnie, za którą definicją niepełnosprawności się opowiada. Wprawdzie nie ulega wątpliwości, że bliski jest mu model społeczny czy interaktywny, ale niewykorzystana została okazja, by uzasadnić swój wybór. Zabrakło również odwołania do Konwencji Praw Osób

[1] Sformułowanie użyte przez Doktoranta jest błędne, można mówić o demograficznym starzeniu się ludności, a nie społeczeństwa.

Niepełnosprawnych[2], dokumentu, który już od ponad 10 lat współkształtuje politykę wobec osób z niepełnosprawnościami w Polsce. Inwalidztwo, o którym Doktorant wspomina na s. 54, formalnie jest pojęciem bliskoznacznym niepełnosprawności, ale ma obecnie stygmatyzujące konotacje, więc praktycznie termin nie jest używany, tymczasem Autor przytacza go bez żadnego komentarza czy refleksji, powołując się na pozycję wydaną 55 lat temu.

Na s. 57 mgr T. Wiśniewski pisze, że „próba badawcza wskazała także inne potrzeby". To niezręczne sformułowanie. Próba badawcza to zbiór osób lub podmiotów objętych badaniem. Na tej samej stronie mowa jest o turnusach rehabilitacyjnych dla osób niepełnosprawnych intelektualnie. Celem tych turnusów miałoby być m.in. umożliwienie odpoczynku opiekunom tych osób. To nadmierne uproszczenie. Nie umiem znaleźć wyjaśnienia, dlaczego Autor definiuje potrzeby finansowe jako te, w przypadku których środki pieniężne są potrzebne, ale respondenci nie wskazują konkretnego celu. Środki potrzebne na zakup konkretnej usługi czy dobra to przecież także potrzeby finansowe. Na s. 63 niedokładnie przedstawiona została zasada obliczania składki na PFRON. Jej prawidłowe objaśnienie znajduje się za to na s. 147.

W rozdziale 3, zatytułowanym „Zatrudnienie osób niepełnosprawnych w świetle wybranych teorii ekonomicznych", Autor przedstawia najważniejsze teorie, odnoszące się do osób niepełnosprawnych jako czynnika pracy. Można tu jednak znaleźć sporo uproszczeń, na przykład stwierdzenie, że niełatwa decyzja o migracji zarobkowej OzN wynika z trudności w dostępie do mieszkania dostosowanego do potrzeb takiej osoby (s. 76), czy opinia, zgodnie z którą „młodzi ludzie są częściej narażeni na prowadzenie ubogiego życia w następstwie niskiego wynagrodzenia za pracę" (s. 81). Uważam jednak, że mimo niezręczności redakcyjnych rozdział w całości spełnia swoje zadanie i ujmuje najważniejsze teorie.

Rozdział 4 pt. „Uwarunkowania zatrudniania osób niepełnosprawnych w wybranych państwach" Autor rozpoczyna od prezentacji demograficznych uwarunkowań podaży pracy osób OzN w UE. Nie potrafię określić celu tego podrozdziału. Na 14 stronach Doktorant przedstawia 14 wykresów pochodzących z tego samego źródła, nie dokonując żadnej interpretacji wyników. Na dodatek nie omawia uwarunkowań, ale prezentuje informacje dotyczące niektórych wskaźników. Pokazany w rozdziale wskaźnik aktywności zawodowej OzN to nie uwarunkowanie, ale efekt wpływu tych uwarunkowań na rynek pracy. Zaprezentowane w rozdziale dane odnoszą się tylko do ogólnej sytuacji na rynkach pracy w wybranych krajach,

[2] Dz.U. 2012 r., poz. 1169.

nie pozwalając na porównanie rynku pracy w ochronie zdrowia i sytuacji OzN w tym segmencie rynku, a to jest tematem dysertacji.

Rozdział 5 stanowi prezentację wyników badania empirycznego. Kwestionariusz badania został dołączony do rozprawy i nie budzi zastrzeżeń. Samo badanie nie pozwoliło na uzyskanie danych reprezentatywnych dla rynku podmiotów leczniczych, ale ze względu na znaczną liczbę respondentów (1254) dostarcza wyników o dużej dozie wiarygodności. Przy prezentacji podstawowych danych popełniony został często spotykany w dysertacjach doktorskich błąd, a mianowicie opis wykresów zawiera te same informacje, które można odczytać z samego wykresu. To jest zbyteczne, niepotrzebnie powiększa objętość pracy i nie dostarcza nowej wiedzy. Trzecie pytanie w metryczce dotyczy miejsca zamieszkania respondenta. Nie jest jasne, czy Autor traktuje te informację jako informacje o lokalizacji podmiotu. Sama informacja o miejscu zamieszkania osoby wypełniającej kwestionariusz jest bez znaczenia. Klasa średnia (s. 159) nie jest definiowana tylko na podstawie wysokości wynagrodzenia. Wśród powodów negatywnej oceny zatrudnionych OzN znalazło się „niedostosowanie stanowiska pracy". Wydaje się, że to powód leżący po stronie pracodawcy i nie powinien być wymieniany razem z pozostałymi, odnoszącymi się bezpośrednio do osób niepełnosprawnych. Na s. 191 znajduje się wykres pokazujący rozkład procentowy badanych 83 podmiotów. Odradzałbym Autorowi obliczanie odsetków od liczb mniejszych niż 100.

Podsumowanie rozprawy zawiera powtórzenie najważniejszych ustaleń zawartych w poprzedzających je rozdziałach. W tej części rozprawy Doktorant odniósł się do ustaleń dotyczących weryfikacji hipotez badawczych, uznając je za potwierdzone. Należy podkreślić, że wniosek o słuszności sformułowanych wcześniej hipotez dotyczy jednak tylko podmiotów objętych badaniem, gdyż nie została potwierdzona reprezentatywność próby badawczej.

Bibliografia obejmuje 166 pozycji, w tym 29 anglojęzycznych, z czego kilka opublikowanych w Polsce. Cytowane publikacje zagraniczne w znacznej mierze dotyczą analiz statystycznych. Nie zgłaszam uwag do wykorzystanej przez mgr. Wiśniewskiego literatury przedmiotu.

Od strony edytorskiej praca budzi wiele zastrzeżeń. Pojawiają się liczne błędy interpunkcyjne i jeszcze więcej tzw. literówek. Wiele sformułowań wymaga korekty pod względem gramatycznym. Występuje wiele powtórzeń. Można odnieść wrażenie, że Autor nie znalazł czasu na uważną lekturę i korektę wersji końcowej. Praca została niestarannie oprawiona, toteż rozpadła się już przy pierwszym czytaniu. Nie obciąża to bezpośrednio

Doktoranta, ale należałoby zalecić większą staranność i uwagę przy przygotowywaniu finalnej wersji rozprawy.

W recenzji skupiłem się przede wszystkim na niedostatkach merytorycznych oraz formalnych rozprawy z myślą o tym, by Autor wziął te spostrzeżenia pod uwagę w trakcie swojej dalszej pracy naukowej. Ogólnie jednak, uważam, że rozprawa spełnia wymagania stawiane przed nią wymagania i stanowi samodzielną pracę naukową.

W mojej ocenie rozprawa doktorska mgr. Tomasza Wiśniewskiego w wystarczającym stopniu potwierdza nabycie przez niego umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Doktorant trafnie zidentyfikował lukę badawczą, właściwie dobrał metody badań oraz przeprowadził w należyty sposób proces badawczy. Zaprezentowany w poszczególnych częściach pracy wywód jest logiczny i podporządkowany zamiarowi weryfikacji hipotez.

Uwzględniając powyższe uważam, że przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr. Tomasza Wiśniewskiego spełnia warunki sformułowane wobec rozpraw na stopień doktora w art. 187 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dn. 20 lipca 2018 r. z późn. zm. oraz zasługuje na dopuszczenie do publicznej obrony.

Warszawa, 26 lutego 2024 r.